

W tygodniu dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe dostarczenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwumiesięczne 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwumiesięczną wysyłkę dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Znaczkami 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA BOGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopieczowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Błogosławieństwo redakcja nie swraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 199

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje kierownik tego dziennika p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerczy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liściny, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Haasmana, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Sohler, K. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie, J. Leopold, w Paryżu de Raźkowski 14 Cite de Trévise, F. Jones & Cie

Nr. 59.

Kraków, środa 5 lutego 1908 r.

Rok XVI.

Ruskie partie i Polacy.

Między obu stronnictwami czy raczej narodami ruskimi wreszcie najgroźniejsza walka wyborcza. Obie strony obwiniają się o zdradę narodową i odstępstwo, obie prześcigają się w rzucaniu obietnic wyborcom. Przychodzi na wiecach ruskich do ostrych bójek między zwolennikami starorusinów i ukraińców, w których zwykle kandydaci wychodzą pobici i poranieni.

Ukraińcy przyjęli przy osądzeniu kwalifikacji kandydatów sejmowych za kryterjum, stosunek ich do Polaków.

Każdy podejrzany o sympatje do Polaków jest zdrajcą, którego należy zwalczać i to nawet w sposób dotykający. Za takich polonofilów uważają ukraińcy między innymi wszystkich starorusinów. Stąd też odzywają się ze szpalt „Dila“ grzmiące nawoływania do krucjaty przeciw tym szkodnikom i odstępcom narodu.

Wreszcie zabrał głos organ moskalofilów „Hałyczanin“ by postawić jasno stosunek swej partji do Polaków. Wprawdzie redakcja zastępcza się, że jej zapatrywanie nie przesądza o stanowisku stronnictwa moskalofilskiego, a toli nie ulega wątpliwości, że „Hałyczanin“ wiernie odbija obecny nastrój tej partji i jej poglądy na stosunek obu narodów do siebie.

„Hałyczanin“ pisze, że nie jest mu wiadomym o „pakcie“ zawartym, zdaniem „Dila“ między moskalofilami a Radą narodową, a toli przyznaje, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby mogło rzeczywiście nastąpić jakieś zbliżenie pomiędzy dwoma wrogimi dotychczas narodami t. j. polskim i ruskim.

Następnie „Hałyczanin“ przechodzi do stosunku z Ukraińcami i zaznacza, że dawniej moskalofile choć nie sympatyzowali z dążeniami Ukraińców, to jednak ze względu na solidarność narodową, uważali ich za swych sprzymierzeńców. Obecnie jednak wszelkie węzły z Ukraińcami zostały zerwane. „Teraz doszliśmy — pisze „Hałyczanin“ — do zupełnej świadomości na punkcie zamiarów naszego podstępного wroga-sprzymierzeńca.“

O stosunku moskalofilów do Polaków, pisze „Hałyczanin“ następujące uwagi:

„Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa naszego zbliżenia do Polaków. Takie zbliżenie narodu z narodem nastąpi, lecz niewątpliwie stopniowo i w tym celu potrzeba dłuższego czasu, a nie „paktu“ jak przypuszcza „Dilo“ Taki „pakt“ robili w swoim czasie Ukraińcy przy zawieraniu nowej „ery“ lecz to nie było przecie porozumieniem narodu z narodem. Był to raczej taki stosunek, że pan najmował sługę lokaja, do wykonania określonej posługi. Polacy mogli Ukraińcom dać cokolwiek, ponieważ mieli po temu środki. Lecz cóż mogli w zamian za to dać Ukraińcy Polakom? Nic, prócz obietnicy, że wypełnią służbę dla rozbicia Rusi...“

„W zbliżeniu jednak narodu ruskiego do polskiego, — pisze dalej „Hałyczanin“ — nie widzimy nic poniżającego. Chociaż naród ruski jest obecnie w Galicji słaby i obezwładnio-

ny, to jednakże trzeba wziąć pod uwagę, że my jesteśmy tylko małą częścią wielkiego rosyjskiego narodu posiadającego istotnie pierwszorzędną światową znaczenie i potęgę. Trzeba brać pod uwagę i tę okoliczność, że w rękach narodu rosyjskiego pod wieloma względami spoczywa los Polaków.

„W Galicji naród ruski jest słaby, lecz w innym miejscu jest on najpotężniejszy, Polacy zaś tutaj są silni, a w innych miejscach słabi a nawet jak w Prusach, potrzebują koniecznie poparcia, wobec czego w zbliżeniu się do nich, nie można dopatrywać się czegoś poniżającego lub hańbiącego dla jednej strony, ponieważ takie zbliżenie nastąpiłoby na zasadzie: równi z równymi.“

Uwagi „Hałyczanina“ świadczą o pewnym zwrocie w stosunku moskalofilów do ludności polskiej, który był już widocznym w niedawno ogłoszonej odezwie Ruskiej rady we Lwowie. Przebijają w nich ton stanowczo pojedynczy, tak różny od namiętnej nienawiści głoszonej we wszystkich organach ukraińców. Ci ostatni strzelają już ostatnie naboje. Najcięższe zarzuty, największe obelgi i oszczerstwa, wypowiedzieli już na miesiąc przed wyborami. Wyrzedzają nawet wypadki i oskarżają władze polskie o nadużycia przy przyszłych wyborach... „Dilo“ grozi już żałami i wnioskami w sejmie i parlamencie.

„Jeżeli Polacy chcą — pisze „Dilo“ — dać znów Europie przedstawienie, jak wygląda „polnische Wirtschaft“ jak wygląda „galizische Wahlen“ to będą je mieć.

Niechaj wszyscy ci panowie, którzy to budują Polskę na naszej (t. j. ruskiej) ziemi baczają, że w końcu może ustać cierpliwość naszego narodu i on weźmie się do samobrony!

Grzeby podobne, a nawet ostrzejsze, rozlegają się codziennie na szpaltach „Dila“, i dowodzą tylko, że pozycja ukraińców w kraju musi być rzeczywiście bardzo słaba... Ukraińcy liczą zdaje się w pierwszej linii na pomoc żydów, ale zdaje się, że i pod tym względem doznają zawodu. Żydzi poparli ich przy wyborach do parlamentu, które są tajne i gdzie Rusini górują liczbą głosów; ale wybory sejmowe, jawne i dwustopniowe, nie pozwalają na tajne konszachty i skryte napaści. To też żydzi oglądają się na starostów i dziedziców, a radykalisci ruscy są bardzo niezadowoleni z ich postawy... Pan Tryłowski telegrafował nawet z Horodenki do „Neue freie Presse“, że tam przeprowadził starosta wybory stronnictwo na korzyść... żydów, — i tę skargę na współwyznawców „Neue freie Presse“ przyjęła... Organ żydowski wystąpił w roli... antysemitki! Dowodzi to tylko, że żydzi wiedeńscy pilnie uważają nad dotrzymaniem paktu zawartego z Rusinami przeciwko Polakom, natomiast żydzi galicyjscy na razie boją się otwarcie działać...“

Co do nas, stoimy rzeczywiście w obec przykrej sytuacji. Niepodobna zbliżyć się lub paktować z „hajdamakami“ różnych odcieni, którzy radziby wznowić tradycje Gonty i Zeleźniaka; z ukraińcami porozumienie jest również niemożliwym, gdyż oni z góry wykluczają wszelki układ z Polakami. Po zostają zatem rzeczywiście tylko starorusini, — którzy i w

Wiedniu i w kraju zachowują się wobec Polaków zupełnie poprawnie, a nawet zdradzają chęć pojednania się z nami... Ułożenie naszego do nich stosunku, w każdym razie dość drażliwego, — jest właśnie zadaniem Rady narodowej.

Korespondencja.

WARSZAWA, 3 lutego.

(Echa zabójstwa inż. Iwanowa. Sprawa Kilańczyckiego. Nadzwyczajne ostrożności. Wyrok. Odezwa P. P. S. z powodu zamordowania Handkiewicza. Co się stało z frakcją rewolucyjną? Wykluczenie „inteligentów“ i „Polska partja rewolucyjna.“ Na czem polega jej „rewolucyjność“ Szkolnictwo polskie w Warszawie. 383 szkoły. Duma zapomniana i „zapracowana“. Zatarł o nową flotę wojenną. Groźba rozpedzenia III. Dumy. Praca na 6 lat! 3 ruble za literę referatu komisijnego Dumy. Humorystka, czy tragedia.)

Sprawa głośnego w swoim czasie zamordowania naczelnika kolei nadwiślańskich, inżyniera Iwanowa, odezwała się echem w tutejszym sądzie okręgowym. Przed sądem tym stanął kozak Kilańczycki oskarżony o współudział w pomieszczeniu zabójstwie. Sprawa ta z wielu względów jest ciekawa. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że Kilańczyk, Rosjanin, należał do polskiej partji socjalistycznej „Proletariat“ i był jednym z 10 więźniów, których w tak sensacyjny sposób wprowadzili z więzienia Pawiaka towarzysze, przebrani za policyantów konwoju — ich rzekomo eskortować mającego do innego więzienia. Kilańczyk po ucieczce udał się do Szwajcarii, skąd został wydany władzom rosyjskim, ale pod warunkiem, że będzie sądzony przez zwykły sąd cywilny. Onegdaj właśnie odbyła się przeciw niemu rozprawa.

Kilańczyckiego przywieziono z cytadeli do gmachu sądowego pod eskortą niezwykle silnego konwoju, przy zachowaniu nadzwyczajnych środków ostrożności. Cały budynek sądowy otoczono łańcuchem konnych policyantów, a oskarżonego wprowadzono na salę w otoczeniu kilkunastu policyantów, uzbrojonych w karabiny, pod dowództwem aż dwóch oficerów! Sam oskarżony był literalnie zakuty. Na nogach i rękach kajdany, połączone zwieszającym się na piersiach ciężkim łańcuchem.

Wprowadzony na salę Kilańczyk zasłabł tak, że musiano wezwać pomocy lekarskiej. Na rozprawie przyznał się on, iż jako członek „Proletaryatu“ brał udział w zabójstwie Iwanowa, bezpośrednim jednak wykonawcą zamachu nie był.

Jak wynikałoby z zeznań Kilańczyckiego, zastrzelił Iwanowa bojowiec „Krzysztof“, który zbiegł za granicę. Zaraz po zabójstwie przybył on do mieszkania Kilańczyckiego w towarzystwie Jurgielewicza, który również zbiegł za granicę i stał się później głośnym jako jeden ze sprawców napadu „ekspropriacyjnego“ w Zakopanem. „Krzysztof“ wielce wzburzony, według opowiadania oskarżonego rzucił się na łóżko i począł mie

rzyć sobie gorączkę. Termometr wskazywał 39 stopni. Oddał następnie Kłaczyckiemu rewolwer prosząc o zwrócenie pod wskazanym adresem.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, przyznał się oskarżonego i jego drugorzędną rolę w zabójstwie skazał go na sześć lat ciężkich robót.

Z powodu potwornego mordu, spełnionego z pobudek ekonomicznych na osobie śp. Handkiego komitet robotniczy Pol. Partji Socj. wydał odezwę, w której między innymi czytamy: Polska Partja Socjalistyczna przez cały czas swego 15-letniego istnienia wytrwale i nieugięcie zwalczała tego rodzaju sposoby walki z kapitałem. Tłómaczyliśmy dziesiątki i setki razy w odezwach, artykułach i pismach ulotnych całą bezużyteczność i szkodliwość teroru ekonomicznego. A nieco dalej: „Jedynie osłabieniu organizacji socjalistycznych należy przypisać wznawienie się teroru ekonomicznego.“

Należy zaznaczyć, że odezwę tę wydała t. zw. lewica. Nie reprezentuje ona jednak ogółu socjalistycznego. Drugi odłam P P S. tak zw. frakcja rewolucyjna uległa w ostatnich czasach bardzo znamienym przeobrażeniom. W Łodzi rozwiązała swą organizację z tej przyczyny, że znaczna część „frakcyonistów“ przeszła tam do szajek bandyckich, w Warszawie zaś stała się tylko sztabem bez armji. Robotnicy bowiem, należący do „frakcji“ utworzyli Polską Partję Rewolucyjną, z której wykluczyli swych niedawnych „przywódców - inteligentów“. Dlaczego to zrobili, łatwo się domysleć. „Inteligenci“ przeszkadzali im właśnie, występując przeciw bandytyzmowi i terrorowi ekonomicznemu. Ciemnym, a rozwyrzonymi hasłami demagogów elementem było za ciasno nawet w ramach socjalistycznych. W ten sposób powstała Partja „Rewolucyjna“. Ze niema ona nic wspólnego z rewolucją, niepotrzeba dodawać. Być może, iż potworne zamordowanie Handkiego było jednym z „rewolucyjnych“, czynów tej nowej partji.

Od tych smutnych stron naszego życia, przyjdziemy do jaśniejszych. A do tych należy w

pierwszym rządzie wspinały rozwój polskiego szkolnictwa. Oto zebrane świeżo cyfry z samej Warszawy.

Szkół męskich średnich Warszawa posiada: ośmioklasowych 12, siedmioklasowych 8, sześcioklasowych 2, czteroklasowych 2, trzyklasowych 2, szkół średnich męskich 55.

Początkowych ogólnych szkół 27, mieszanych męsko-żeńskich 3, kursów naukowych męskich 7, oraz różnych szkół zawodowych 44. Ogółem szkół męskich 136.

Szkół żeńskich Warszawa posiada: siedmioletnich 34, sześcioklasowych 8, czteroklasowych 4, trzyklasowych 19, dwuklasowych 10, jednoklasowych 33, ogółem średnich ogólnych 99

Szkółek freibolskich 41, wyższych kursów 8, oraz różnych szkół zawodowych 99. Ogółem szkół żeńskich różnych typów 247.

Prywatnych szkół męskich i żeńskich z polskim językiem wykładowym posiada zatem Warszawa 383. Jest to dorobek dwóch lat zaledwie!

Duma, która tak „zapracowała się nad rozmaitemi „sprawami“ o... pralniach uniwersyteckich pensjach... kałmuckiego duchowieństwa i t p ważnych dla całego państwa sprawach że zupełnie zapomnieliśmy o jej istnieniu znów dała znać o sobie. Ten potulny i posłuszny parlament nie chce dać nowych miliardów na nową Cuszimę! Więc burza wisi w powietrzu. Jeśli prawica i paździenikowcy nie zmienią swego postanowienia, rząd gotów i III. Dumę rozwiązać jako „rewolucyjną“. Czy jednak rządowa większość z p. Guçzkowem na czele nie uleknę się tej groźby? Zobaczmy. Tymczasem jednak warto zaznaczyć, że „pracowita“ Duma ma rzeczywiście ogrom pracy przed sobą. Rząd, który świeżo zawarł nową pożyczkę wewnętrzną na sumę 163 mil rubli poza plecyma Dumy i Rady państwa wbrew brzmieniu 118 artykułu praw zasadniczych nie chce jednak, aby Duma próżnowała. Złożył jej bowiem dotychczas około 1000 projektów praw (przypominających naturalnie ową historyczną pralnię.)

Otóż, jeśli zważymy, że każdy projekt przejść winien przez 3 czytania w Dumie i przez tyleż w Radzie państwa, otrzymamy w wyniku pokaźną cyfrę 6000. Przypuśćmy, że na każdym posiedzeniu załatwić można 5 projektów, to na rozpatrzenie i zatwierdzenie tysiąca potrzeba będzie 600 posiedzeń. Ponieważ zaś Duma, jak dotychczas, obraduje 2 razy tygodniowo, na rozpatrzenie tych tysiąca projektów, nie licząc naturalnie nowych, z którymi rząd wystąpi, będzie potrzebowała... sześciu lat!

Rząd istotnie ma bardzo wysokie pojęcie nietylko o „pracowitości“ III. Dumy, ale i o jej wytrwałości...

Jak obliczył znów inny „statystyk“ „pracowita“ Duma jest również bardzo kosztowną. Oto cyfry: Dotychczas istnieje w Dumie 26 komisji. Posiedzeń plenarnych odbyło się ogółem 54, z czego należy odrzucić 26 pierwszych posiedzeń, zużytych na załatwienie organizacyjnych czynności. Na posiedzeniach tych wypracowano 17 raportów, wynoszących ogółem 34 stronicę druku. Wynagrodzenie, które otrzymali członkowie Dumy od czasu jej otwarcia, wynosi 350 tysięcy rubli, czyli, że wypada po 10.000 rubli na jedną stronicę raportu. W ten sposób każda litera referatu komisyjnego Dumy wynosi po — 3 ruble!

Powyzsze obliczenia, dokonane przez dziennikarzy rosyjskich świadczą, że bądź co bądź III. Duma, dostarcza wiele materiału dla humorystyki... Czy jednak w tej humorystyce nie tkwi właśnie największa tragedia?

Z za kulis rosyjskiej „ochrony“

Jak już donosiliśmy w telegramach, do Dumy wniesiono interpelację, podpisaną przez kadetów, postów polskich i wybitnych paździenikowców, w sprawie przemycania rewolucyjnej kontrabandy przez wileński wydział

tywań i uniesiony uczuciem, którego nie starał się powściągnąć:

— Wybacz mi, droga kuzynko — rzekł — jeżeli w pierwszej chwili wydałem ci się trochę zdumionym twoją propozycją... Mogę się tylko cieszyć z posiadania pięknego konia... Przyjmuję go bezwzględnie, chociaż żał mi go panią pozbawiać. Widzę jednak, że starsz się pani sprawić mi przyjemność... nie chcę więc wywzajemniać się tem, ażebym się dał prosić... Przyjmij pani podziękowanie i bądź pewna, że z Polly obchodzić się będę z wszelkimi przynależnymi jej względami.

Twarz Lucji wyjaśniła się. Odetchnęła z głębokim zadowoleniem, wyciągnęła do Armanda rękę z męską poufałością i rzekła:

— O! bardzo mnie ucieszyłeś, kuzynku. I mówiła prawdę, była rozpromieniona. Grzywę klaczy ujęła w palce i, głaszcząc ją delikatnie, rzekła:

— Szczęśliwą będziesz Polly, bo będziesz miała dobrego pana.

Wrócili do ogrodu. Armand zobaczywszy słońce, zachodzące za drzewa, spostrzegł, że odwiedziny jego trwają o wiele dłużej, niż myślał.

— Przy tobie, kuzynko, godziny ubiegają tak prędko, że się zapomina o grzeczności światowej... Muszę już panią pożegnać.

— Bez obietnicy odwiedzenia mnie znowu? — Bądź pani pewna, że zobaczysz mnie niedługo.

Odprowadziła go do furtki i, zerwawszy jedną z pięknych róż, kwitnących w szpalerze, podała mu ją. On ujął wyciągniętą doń rękę i bardzo powoli, czemu się Lucja nie opierała, pocałował. Patrzyła, jak wsiadał do dorożki, którą przyjechał, a gdy odjeżdżał, zawołała:

— Do widzenia!

— Do wi zenia! — odrzekł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

27)

Jerzy Ohnet.

Ostatnia miłość.

— I dobre miałam natchnienie, boś pan zaraz się zjawił, i pomimo wszelkich zastrzeżeń przed chwilą, niewątpliwie interesujesz się mną, odkąd mnie znasz... Ale ani się domyślasz pan, jakim sposobem dowiedziałam się o nazwisku pańskiego notariusza... Kiedym przeglądała ogłoszenia w dzienniku, szukając domu do wynajęcia, wpadło mi w oczy nazwisko Fontenay Cravant przy sprzedaży porębu leśnego, a u dołu przeczytałam: „Bliższe szczyt góry powziąć można w kancelarji pana Bernarda Pellier“. Napisałam więc do pana Bernarda Pellier, który bardzo grzecznie oswiadczył mi się z usługami... I następnego tygodnia zobaczyłam pana... Ot widzi pan tak.

Ciotka, która jej słuchała, pracując szydełkiem przy oknie, podniosła głowę i z serdecznym zachwytem odezwała się.

— O! panie hrabio, nasza córka ma głowę nie od parady! Gdybyś pan widział, jak sobie radziła z prawnikami w Ameryce!.. Tak dobrze rozprawiała, jak oni, a zresztą miała parę adwokatów, jakich nie każdy mieć może: swoje oczy!

Ciciu! — odrzekła panna Andrimont, zarumienionszy się nanowo — czy chcesz, ażeby kuzynek pomyślał, że kokietowałam tamtych kauzyperdów... Wielki Boże! coby z tego przyszło! Niezawodnie policzyliby sobie w kosztach: Za poddanie się oczekowaniu miss Lucy tyle i tyle funtów szterlingów... W Ameryce ze wszystkiego ciągnie się zysk! Ale dość już o tem mówić... Wspomniałam panu, że jeżdżę konno... Przywiozłam z sobą dość ładne zwierzęta... Chcesz pan je zobaczyć? Teraz

na nic mi się nie przydadzą, ponieważ nie mam nikogo, kto by mi towarzyszył. Chyba ciocia, a cóż, ciociu, pojedziesz ze mną konno?

Rzeczmiła się śmiechem dziecięcym, szczerym i dźwięcznym, na myśl, jakby pani Mathisen wyglądała przy niej na koniu. Stara dama upomniała ją łagodnie za ten brak poważania dla starszego wieku. Lucja ucałowała ją na przeprosiny i, przeszedłszy przed nią, zaprowadziła Armanda do stajni, gdzie u starannie utrzymanych żłobów dwie ładne klacze o wejrzeniu łagodnym, zajały niedbale słomę. Dziewcze pogłaskało je, wychwalając bujność ich grzywy, delikatność nóg, wdzięk ich maści, z widoczną znajomością życia i wartości zwierząt.

— To Polly — rzekła, przesuwając białe paluszki po nozdrzach zwierzęcia. — Mogę powiedzieć, że ją wychowałam... Chodzi za mną jak pies... Ale niezbyt miła, kiedy skaprysi. Szkoda, że się tak zastoi!.. Kuzynku, uczyn mi przysługę... weź ją...

Armand nie spodziewał się takiej propozycji. Zaledwie sprzeciwił się ruchem i pozostał badzo zakłopotany, nie wiedząc, co mówić, ażeby nie obrazić dziewczęcia, a jednak nie mogąc przyjąć od niej podarunku. Lucja spostrzegła jego pomieszanie. Żywe wzruszenie opanowało ją na myśl, że hrabia mógł od mówić. Upokorzona się czuła, jakby jej dał do zrozumienia, że nic wspólnego nie może między nimi istnieć i powzięła podejrzenie, że i on, tylko z zachowaniem większej delikatności, podziela względem niej uprzedzenia familji. Serce jej, w którym zaczynała się budzić już sympatja, ścisnęło się boleśnie, lzy napłynęły do oczów i rzuciła na hrabiego spojrze nie tak zrozpaczone, że jeszcze bardziej się zmieszał. Bardzo wyraźnie uczuł, że niepotrzebnie i niesprawiedliwie wyrządzał przykrość dziewczęciu, nie chciał dopuścić go do wypy-

REIM i Sp. Kraków linia A-B.

utrzymują na składzie i polecają jako najlepszą pastę do obuwia

„Karsi“

nazwa
markowa

chemiczną pastę wyrobu Juliana Zacharskiego mag. farm.
i właściciela drogueryi w Krakowie ul. Dietla l. 48.

o ochrony. Interpelacja ta rzuca niezmiernie ciekawe światło na prowokacyjną działalność nie tylko niższych funkcjonariuszy „ochrony”, ale i organów centralnych petersburskiego zarządu policyjnego. Opisuje ona także skandaliczne fakty, stwierdzone na rozprawie wileńskiego sądu wojennego.

Szeregownicy wierzbołowskiej straży pogranicznej dowiedziawszy się o zamierzonym przewiezieniu kontrabandy przez granicę, w celu otrzymania wynagrodzenia za ujęcie i odmowę przekupienia, wezli w porozumieniu z kontrabandzistami, którymi byli, jak się później okazało, ajenci wydziału „ochrony”, i zgodzili się na propozycję przepuszczenia za wynagrodzeniem pieniężnym przemieszczanej kontrabandy i dopiero po przepuszczeniu jej wszczęli alarm, skutkiem czego kontrabandzistów ujęto.

„Po ujęciu kontrabandy powyższej okazało się, że składa się ona z 7 pak, zawierających drukowane za granicą i niedozwolone w granicach państwa książki, broszury i gazety, oraz kilka rewolwerów z nabojami.

Wobec ujawnionych nadużyć żołnierzy straży pogranicznej, porozumiewających się z kontrabandzistami, kilku szeregowców oddano pod sąd. „Z przesłuchanych na śledztwie sądowym świadków, rotmistrze Sokółowicz i Nikolicz zeznali, co następuje: pierwszy, że po ujęciu przemytnicy nazwali się ajentami wileńskiego wydziału „ochrony”. Jednego z nich, Grama, rotmistrz Sokółowicz znał osobiście jako ajenta, aczkolwiek był on jednocześnie u trzymującym dom publiczny w Kubartach.

„U drugiego z ujętych, Smielowa, znaleziono „przepuszkę” na jego nazwisko, wydaną przez naczelnika miejscowego kolejowego zarządu żandarmerji, podpułkownika Miasojedowa.

„Ujęci zeznali, że kontrabandę przemieszczali z polecenia wileńskiego wydziału „ochrony”.

Gram zaś dodał, że miał się z nimi spotkać pod ficer żandarmerji. Po pewnym czasie rotmistrz Sokółowicz ujrzał rzeczywiście zajeżdżającego wózkami na posterunek podoficera żandarmerji, który objaśnił, że przybył dlań go, ponieważ dowiedział się przypadkowo o ujęciu przemytników.

„Po dotawieniu kontrabandy i ujętych przemytników do osady Kibarty, przybył tam naczelnik wileńskiego wydziału „ochrony”, rotmistrz Szebko, i sekretarz jego, Baranow, i zażądali wydania im kontrabandy i przemytników, motywując żądanie swoje tem, że kontrabanda przemieszczona była w celach rządowych (!) i że przemieszczający ją: Smielow, Gram i Kaczyzna, działali z polecenia wydziału „ochrony”. Baranow oświadczył w obecności rotmistrza Szebki, że u nich przemieszczanie kontrabandy zorganizowane (!) jest dobrze i że w tym razie przeszkodził tylko jakiś przypadek. W słowach tych mieściła się aluzja do pomocy szeregowców straży pogranicznej i do przekupywania ich przez ajentów „ochrony”.

„Nazajutrz nadeszło od wyższej władzy straży pogranicznej i od zarządu celnego polecenie wydania rotmistrzowi Szebce zarówno kontrabandy, jak przemytników, co też było uskutecznione.

Od dyrektora departamentu policji nadeszedł później list, donoszący o przepuszczeniu przez szeregowców straży pogranicznej kontrabandy, przyczem z treści listu widać było, że departament policji wie, iż wchodzi tu w grę przekupienie szeregowców przez ajentów policyjnych.

Wojenny sędzia śledczy, Weljaminow, który prowadził pierwotne śledztwo w tej sprawie, doniósł o działalności funkcjonariuszy „ochrony” dowódcy wojsk okręgu wileńskiego, który ze swej strony doniesienie to skierował do departamentu policji.

Z dołączonej do aktów sądowych kopji listu do ministra wojny, podpisanego za ministra spraw wewnętrznych przez p. Makarowa, okazuje się, że doniesienie powyższe wojennego sędziego śledczego pozostało bez skutku, nie znaleziono (!) bowiem w danym przypadku cech niewłaściwości w poddawianiu szeregowców do przepuszczenia kontrabandy.

Wszystkie powyższe fakty są wyjęte z uchwały wileńskiego sądu wojennego, który za komunikował ją senatowi jeszcze w połowie r. z. lecz także nie odniosło to żadnego sku-

ku. Widocznie i senat uznał prowokację policyjną i przekupywanie żołnierzy za legalne. Ciekawa rzecz, co na te niezbitę, a tak skandaliczne fakty odpowie prezes ministrów, do którego interpelacja jest zwrócona...

Z delegacji.

WIEDEN. Komisja spraw zagr. delegacji austr. W dalszym ciągu dyskusji nad etatem ministerstwa spraw zagr. zapewniał del. Faidutti, że ludność włoska, jest lojalną.

Del. Udrzal wystąpił przeciw traktatowi handlowemu ze Serbią, który jest szkodliwy dla rolnictwa. Następnie krytykował niemiecką politykę, którą cały świat kulturowy potępia. W historii nie znajdujemy drugiego przykłądu, aby tak wysoko rozwinięty kulturalnie naród, jak polski, był przez drugi naród kulturalny w tak bezlitosny sposób traktowany. Przeglądając historję pruską można powiedzieć, że państwo to nigdy nie może rozdzielić zdobyczy moralnych.

Del. Schreiner wywodzi wobec del. Udrzala, że polityka polska rządu niemieckiego jest aktem obrony (!) koniecznej.

Dr. Kramerz podnosi wobec wywodów ministra spraw zagr., który wskazał na to, że wewn. polityka nie ma wpływu na sojusz, iż przykład Rosji i Francji albo Rosji i Anglii dla naszych stosunków nie jest stosowny. Gdyby rząd ros. wobec Francuzów pozwolił sobie na akty gwałtu, wtedy sojusz z Francją przez toby ucierpiał. To samo stosuje się także do nas, skoro rząd pruski, czyni zarządzenia, które do głębi muszą dotknąć większość ludności. Następnie omawia sprawę kolei bagdadzkiej, która politycznie i ekonomicznie jest niebezpieczną dla Austrii, z powodu czego zwraca na to uwagę ministra.

Hr. Wodzicki omawia wywody ministra spraw zagr. w sprawie wydalania obywateli austro-węg. z Niemiec i sądzi, że optymistycznego i pewnego siebie zapatrywania ministra w tej kwestji nie może podzielić. Między wypadkami nie uwzględnionymi, wyl. zonyimi przez ministra znajduje się grupa ludzi, którzy zostali oznaczeni jako wrogo dla państwa usposobieni. Pojęcie to zdaje się być bardzo elastyczne i gdyby chciano, mogłoby także wielu innych, między tymi też Niemców obejmować. Mowca zwraca się dalej do ministra spraw zagr. z zapytaniem, czy jest mu znane rozporządzenie pruskiego ministerstwa spraw wewn., które dnia 1 lutego weszło w życie. Rozporządzenie to przypomina mowcy mimowoli obrady konferencji pokojowej w Hadze, której uchwały zesły się prawie z ostrzeżeniem Casablanki. Minister spraw zagr. zawiadomił komisję o powodzeniu swych przedstawień w Berlinie, a tego samego dnia ukazało się rozporządzenie rządu pruskiego, które jest specjalnie zwrócone przeciw austr. robotnikom polskim. Mowca zwraca się do ministra spraw zagr. z usilną prośbą, aby o ile można wystąpił przeciw temu niesłusznemu zarządzeniu i postępowaniu rządu pruskiego wobec Polaków.

Minister spraw zagr. bar. Aehrenthal oświadcza, że przez wyraz: „Wrogo dla państwa osoby” rozumiano tych ludzi, którzy według pojęcia rządu pruskiego agitowali przeciw istniejącemu porządkowi państw. albo mogą stać dla niego niebezpiecznymi, a więc anarchiści lub żywiły przewrotowe.

W dalszej dyskusji szef sekcji bar. Call daje wyjaśnienia na rozmaite poruszone w dyskusji kwestje. Między innymi zauważył, że co do postanowienia rządu pruskiego, aby robotnikom na granicy wydawano papiery niemieckie legitymacyjne, rząd austr. przedstawił rządowi pruskiemu swe wątpliwości. Rokowania jednakże nie są jeszcze ukończone.

W końcu przemawiał referent margr. Baquehem, który wyraził się bardzo ujemnie o pruskiej polityce wobec Polaków.

Na tem obrady zamknięto; następne posiedzenie w piątek.

Z Komisji budżetowej.

WIEDEN. W dalszym ciągu dyskusji w Komisji budżetowej zabrał głos sprawozdawca Wittek i w wywodzie końcowym oświadcza, że jest gotów życzenia wyrażone przez posła Kozłowskiego włączyć do sprawozdania, mianowicie, aby podobnie jak w delegacjach rząd odpowiadał w formie memorjów na rezolucje uchwalone przez Izbę posłów.

Sprawozdawca odpowiadając na uwagi mówców co do działalności c. k. Biura korespondencyjnego zaznacza, że przy ściśle obiektywnym sądzie nie można zaprzeczyć, iż wypełnianie tej służby bez zarzutu ze względu na pośpiech w pracy faktycznie napotyka na wielkie trudności.

Mowca poparł wniosek posła Ellenboga co do poprawy materialnego położenia urzędników tego Biura, jakoteż wniosek p. Valchera co do wyszczególnienia w budżecie pozycji „Oficjalne dzienniki” i „c. k. Biuro korespondencyjne”.

W głosowaniu uchwalono bez zmiany rozdział budżetu, będący przedmiotem obrad.

Wniosek posła Sitza co do skreślenia funduszu dyspozycyjnego odrzucono, tak samo ewentualną jego rezolucję w sprawie saladania rachunku z tego funduszu.

Odrzucono następnie wniosek Malika co do przedłożenia komisji budżetowej projektu organizacji ministerstwa pracy.

Inne w ciągu dyskusji postawione przez del. Valchera, Korosena, dra Elwesta i Ellenboga rezolucje przyjęto, poczem obrady przerwano.

WIEDEN. Komisja budżetowa Izby posłów obradowała wczoraj po poł. nad pozycją „sól”.

Po przemówieniu spraw. Żitnika zażądał dr. Kozłowski zrównania płac galic. robotników samonnych z płacami innych krajów koronnych. Mowca podnos, że podatek solny właśnie trafia najbiedniejszą ludność. Na wszystkich zgromadzeniach wypytują się posłów, dlaczego głosowali za spisaniem podatku cukrowego, gdyż zmniejszenie soli byłoby o wiele ważniejszym. Następnie przemawia mowca za powiększeniem produkcji, zaczem by poszło tak że powiększenie konsumpcji, a co by też umożliwiło eksport do Król. Polskiego. Wyraża życzenie założenia kąpieli solankowych i gani dotychczasowe trudności stawiane przez ministerstwo. Jeżeli zarząd skarbowy twierdzi, że 4 hal. za kg. w gospodarstwie najbiedniejszego człowieka mniej znaczą, jak 9 milionów k. ubytku w dochodach państw. to jest to błędem socjalnym politycznym. Mowca w końcu domaga się pomnożenia i ulepszenia produkcji kainu.

Minister skarbu dr. Korytowski uważa za konieczne już dzisiaj zabrać głos, aby wypowiedzieć kilka uwag i przestróg. Przedewszystkiem wyraża mowca komisji podziękowanie za gotowość przystąpienia do obrad budżetowych, gdyż kładzie wielką wagę na załatwienie parlamentarnie budżetu, aby parlament ludowy objął współodpowiedzialność za porządek i gospodarkę państwa. Minister spodziewa się, że Izba z powsz. prawa głosowania od tej odpowiedzialności się nie odunie. Następnie ostrzeżenie przed fałszywymi wnioskami i konsekwencjami z nadwyżek kasowych. Wykazuje, że są one wynikiem nadzwyczajnej konuntery, która punkt kulminacyjny już przekroczyła i dlatego też nie może tworzyć podstawy budżetu normalnego i zapasy mogą być tylko przeznaczone na nadzwyczajne wydatki, jakto toż mowca uczynił. Mn. wskazuje na ogromny wzrost wydatków w ostatnich latach. Ostatni parlamentarnie załatwiony budżet w r. 1902 wykazywał w ogólnych wydatkach sumę 1688 mil. k. podczas gdy budżet z r. b. preliminaruje ogólne wydatki w sumie 2133.800.000 koron, a więc pomnożenie wydatków o blisko 450 mil. w 6 latach. Obok tego są jeszcze bardzo znaczne wydatki poza budżetowe. Przypominam tylko dawniejsze tak zw. ustawy inwestycyjne i wypotrzebowanie nadwyżek kasowych z lat ubiegłych.

Polityka finansowa musi więc być bardzo poważną i wymaga wielkiej ostrożności. Mini-

Wachlarze, rękawiczki, pończochy, wstążki, paski, torebki, kolie, łańcuszki, mydła, grzebyki ozdobne poleca po niskich cenach

C. Szczurkowski Kraków GRODZKA 2.

ster zwraca uwagę komisji, której tradycją zawsze było przedsięwzięcie zmian w budżecie tylko za porozumieniem z rządem, o co jest także zwyczajem praktykowanym w parlamencie angielskim, aby tej tradycji również się trzymała.

Następnie odpowiada na poruszone w dyskusji kwestje. Oto co się tyczy poruszonego przez pos. Kozłowskiego zrównania płac w salinach z alpejskimi, podnosi, że w salinach galicyjskich zachodnich, to zrównanie jest już przeprowadzone, w salinach zaś wschodnio-galicyjskich i na Bukowinie saliny te znajdują się w małych miejscowościach, gdzie stosunki życiowe były o wiele tańsze niż na zachodzie, ponieważ jednak ostatnimi czasy stosunki się tam znacznie zmieniły, zarząd finansowy widział się spowodowanym także o tem pamiętać. Gdyby stosunki te także i nadal na niekorzyść robotników się zmieniły, zarząd finansowy z pewnością wystąpi z podwyższeniem płac w salinach wschodnio-galicyjskich.

Co się tyczy zwiększenia produkcji w Wieliczce, to w tych salinach okazała się konieczność z przyczyni bezpieczeństwa dla miasta Wieliczki i ze względu na istniejące z dawniejszych czasów widzenia godne komory, wielką część próżnych miejsc zasypać. Skoro ta konieczna praca zostanie skończoną, zwróci się uwagę także na rozszerzenie produkcji salin.

Co się tyczy zastosowania wydawania soli w tkach, minister zwraca uwagę na to, że właśnie w wielu stron wyrażono życzenie, aby wyrabianie ich zmienić, i zamiast tego dawać ludności zawiniętą w papier i pod względem sanitarnym wolną od zarzutu sól mieloną.

Co się tyczy uwagi posła Rollisberga, że w Wieliczce ogromne masy odpadków solnych istnieją, to nie jest to trafne; dawniejsze zapasy w ciągu czasu zostały wypuźrowane, i zwłaszcza dla rolnictwa użytkowane, przy sposobności przyznania wsparcia z okazji szkół elementarnych.

Co się tyczy uwag, że sól bydłęca jest dla bydła nie do użytku, mowca sądzi, że polega to na przesadzie.

W końcu minister przypomina, że z ciężkiem sercem musiał się zgodzić na znaczną zniżkę podatku cukrowego, bo zrobi to ogromny wyłom w układzie budżetu.

Ostrzega zatem przed nowymi wydatkami.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM! KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIJAN!

Kraków dnia 5 lutego 1908 r.

— **Kalendarzyk katechetyczny:** Dniś we środę dę Agaty panny męczenniczki; we czwartek Doroty panny męczenniczki i Tytusa biskupa wyznawcy.

— **Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 12; zachód przypada o godz. 4. min. 35, długość dnia godz. 9. min. 23.

— **PIRWSZY WIELKI BAL** w tegorocznym karnawale odbędzie się dzisiaj w salach Starogo Teatru. Nie trzeba, zdaje się, przypominać naszym czytelnikom i naszemu społeczeństwu, że to bal na rzecz kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkół gimnazjalnych i realnych w Krakowie i Podgórzu. Z prawdziwym zadowoleniem w interesie tej młodzieży możemy zapisać, że i w tym roku nie mniejszą sympatią, aniżeli lat poprzednich, cieszą się kolonie wakacyjne dla młodzieży szkół średnich. Składki na bal płyną od przyjaciół młodzieży, nie można wątpić, że napływ ich zwiększy się jeszcze i pozwoli spełnić Towarzystwu piękne i szlachetne zadanie wobec jak największej liczby cierpiącej młodzieży.

— **OJCOBOJKA.** Ignacy Barański, który w poniedziałek na Bielanych, w kłótni zabił swego ojca Franciszka, a który po dokonanej zbrodni uciekł, został wczoraj aresztowany i odstawiony do sądu karnego.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** W komedji p. Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Białe

prawie“ grają pp. Wolska, Ordon-Sosnowska, Borodziejowa, Orliczówna, Sobiesław, Kosiński, Jednowski, Zelwerowicz, Milewski, Węgrzyn M., Leszczyński, Miarczyński, Czechowski.

Trzecie przedstawienie „Chmur“ wypełniło teatr równie jak dwa pierwsze. Arcydzieło humoru greckiego budzi stały podziw widzów i wywołuje niemiłąkę salwy śmiechu. Następne przedstawienie w piątek. W czwartek bieżący „Jak się wam podoba“ po raz szósty.

— **Z TOWARZYSTWA PRAWNICZO-EKONOMICZNEGO.** W piątek wygłosił w Towarzystwie prawniczym i ekonomicznym Dr. Benis odczyt o ugodzie Austriacko-Węgierskiej, przedstawiając z pewną znajomością przedmiotu najważniejsze jej postanowienia i ewentualny ich wpływ na ukształtowanie się wzajemnych stosunków między obu połowami Monarchii w przyszłości. Nielicznie zebrani słuchacze podziękowali prelegentowi żywymi oklaskami.

Następny odczyt odbędzie się w sali uniwersyteckiej dn. 14 b. m. o godz. 6 wieczór. Dr. Kumaniecki będzie mówił o zagranicznych kontraktach pracy galicyjskich robotników sezonowych

— **NEKROLOGIA.** Józef Zajączkowski, nadinspektor kolei państwowej, przeżywszy lat 50, zmarł w Krakowie dnia 4 b. m.

Kalendarzyk środy.

Dziś, dn. 5 lutego

Resursa urzędnicza: Wieczorek i zabawa dla młodzieży, staraniem T. S. L. Koła im. Słowackiego.

Teatr miejski „Naręczona w depozycie“ (popularne).

Stary teatr: Bal na dochód Tow. kolonii wakac. uczniów gimnazjalnych.

Towarz. lekarskie: W Domu lekarskim o godz. 6 wieczór posiedzenie.

Teatr Kineton trzy przedstawienia kinematograficzne.

Cyrk Edison przedstawienie kinematograficzne.

Chromofotoskop (przy ul. Floryańskiej Wyprawa Wellmana do bieguna północnego.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

We środę dnia 5 lutego: Bal na kolonie wakac. dla młodzieży gimnazjalnej w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 8 lutego: Bal maskowy w Klubie pocztowym — Bal Koła Mieszkańskiego w Starym Teatrze. — „Białe wieczór“ w Eleuteryi. — Bal „Sokoła“ podgórskiego — Zabawa oddziału kolarzy w górni. sali „Sokoła“. Wieczorek i zabawa T S L. dla młodzieży w Resursie urzędniczej.

W niedzielę dnia 9 lutego: Zabawa kokardkowa urzędników prywatnych w sali „Sokoła“ w Podgórzu. — Bal weteranów w „Sokole“.

We środę dnia 12 lutego: Bal rabezański w Starym Teatrze.

W sobotę dnia 15 lutego: Bal kupiecki w Starym Teatrze — Bal korpusu weteranów w Podgórzu w sali p. Benytscha przy ulicy Mostowej w Krakowie. — Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej

W niedzielę dnia 16 lutego: Bal kucharzy w Resursie urzędniczej.

Poniedziałek dnia 17 lutego: Bal inspektorów policyjnych w Resursie urzędniczej.

We środę dnia 19 lutego: Bal artystyczny — kostyumowy w Starym Teatrze. — Bal na ochronkę i bursę gimn. w sali ratuszowej podgórskiej —

We czwartek dnia 20 lutego: Wieczorek w niany w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 22 lutego: Zabawa taneczna z tombolą w Klubie pocztowym — Bal chóru robotniczego w „Sokole“.

We czwartek dnia 27 lutego: Wieczorek w niany w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 29 lutego: Zabawa kostymowa w „Eleuteryi“. — Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej.

W niedzielę dnia 1 marca: Bal prasy w starym Teatrze. — Bal szkoły tańców p. O. Doeringa w „Sokole“.

We wtorek dnia 3 marca: Zabawa taneczna w Klubie pocztowym. — Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej.

— **POPRAWA BYTU LEKARZY RZĄDOWYCH.** Poln. Corresp. donosi: Tymimi dniami bawiła tu deputacja galicyjskich lekarzy powiatowych, złożona z dra Czyżewicza, dra Wursta, dra Danielskiego, aby imieniem tej kategorii urzędników powiatowych, domagać się polepszenia dotychczasowych stosunków awansowych i rang.

Deputacja była przyjęta przez ministrów spraw wewnętrznych Bienertha, skarbu Korytowskiego i Abrahamowicza.

Deputacja przedłożyła obszerną petycję, w której między innymi wykazuje, że na 97 lekarzy rządowych zaledwie 16 ma rangę ósmą, która jest wogóle najwyższą rangą, dostępną dla lekarzy powiatowych.

W Galicji w ostatnich 12 latach 30 lekarzy powiatowych zachorowało na płamistą tyfus, z tych 15 t. j. 50 proc. zmarło.

Deputacja otrzymała przyrzeczenie możliwego uwzględnienia prośby.

— **TARNOW.** (Konferencje kupców — Włamanie — Nieostrożna jazda — Betleem — Zgromadzenie — Z karnawału — Nekrologia.)

W dniu 29 stycznia b. r. zwołał tu poseł dr. Battaglia do sali ratuszowej na konferencję wszystkich kupców tarnowskich, w sprawie bojkotu towarów pruskich. Po ukonstytuowaniu się zgromadzenia, którego przewodniczącym wybrano burmistrza dr. Tertila, zaś sekretarzem prof. Pietrzyckiego, oraz wyjaśnienia celu zebrania, wybrano po 2 ekspertów z każdego gatunku przemysłu, tak że komisja bojkotowa składa się 30 członków. Obowiązkiem komisji jest obmyślenie sposobu bojkotu towarów pruskich. W końcu uchwalono wezwać ekspertów aby do 3 bm. przedłożyli: a) spis kupców, należących do odpowiedniego działu, b) wygotowali spis towarów, sprowadzonych z Prus, które mogą być zastąpione naszymi wyrobami lub wyrobami zagranicznymi.

W dniu 3 bm. odbyła się konferencja w tej samej sprawie drobnych przemysłowców i rzemieślników w sali ratuszowej, oraz posiedzenie Koła pań.

W ubiegłym miesiącu do sklepu tut. obywatela S. K. przy ul. Chyrzowskiej włamał się jakiś rzezumieszek w nadziei obłowieniu się znacznym łupem. Spotkał go jednak zawód bo nie tylko nic nie wziął, ale spłoszony przez właściciela pozostawił kurtkę, oraz narzędzia do włamania. Policja tut. w toku dochodzenia za śladem kurtki trafiła na sprawcę, którym jest Walenty Batko, lat 21 liczący, znany złodziej i włamywacz, który co dopiero ukończył 1 i pół r. więzienia na Wiśniczcu. Sprawę oddano prokuratorji.

W dniu 24 bm. Michał Lesiak, najechał przy ul. Lwowskiej na Marjanę Rzepnik tak nieostrożnie, że ją pardo pokaleczył. Sprawę zajęła się policja.

Betleem polskie Rydla zostanie odegrane po raz ostatni przy cenach niższych dla uprzywilejowania sztuki najsłabszym warstwom dnia 11 bm. w sali „Sokoła“.

W dniu 16 bm. w sali ratuszowej odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa pomocy przemysłowej w Tarnowie.

Dnia 2 bm. odbył się w sali „Sokoła“ bal służbowy pod protektoratem burmistrza dr. Tertila.

Z końcem lutego odbędzie się bal na dochód domu dla nieuleczalnie chorych, który się zapowiada bardzo dobrze.

Broszury wykonuje Druk. „Głosu Narodu“

Zmarli Józef Wróblewski obywatel m. Tarnowa, w 57 roku życia, oraz Marja Landorowa, żona obywatela w 37 roku życia.

— Z NOWEGO TARGU piszą do nas: Ku uczczeniu rocznicy powstania w 1863 r. staraniem tutejszego Towarzystwa „Sokol” odbyło się w dniu 1 lutego b. r. nabożeństwo żałobne podczas którego chór sokoli wykonał szereg utworów żałobnych; wieczorem zaś w nowym gmachu „Sokola” odgrali amatorzy członkowie „Sokola” dramat dr. K. Rakowskiego „Ocknie nie” oraz zapoznali liczną zgromadzoną publiczność z obrazem scenicznym M. Zycha „Echa leśne”. — W „Ocknieniu” rolę profesora Beńkowskiego p. Wilk oraz rolę Malczewskiego p. Skrzywan wykonali tak świetnie, że odnosiło się wrażenie gry nie amatorskiej lecz rutynowanych artystów, p. Pałanka zaś przez naturalność i żywe odczucie roli Gertrudy zyskała słuszenie ogólny poklask i zasłużyła na zupełne uznanie. Podnieść również należy piękną deklamację p. Błachocińskiego, która poruszyła do głębi słuchaczy i przyczyniła się do uświetnienia wieczoru.

— NAPAD NA PROFESORA. „Dziła” doniosło z Kołomyji, że na profesora gimnazjum polskiego Piekarskiego, dokonany został przez uczniów napad, przy czym prof. Piekarski pobity został tak silnie — iż nazajutrz umarł. Wiadomość ta „Dziła” okazuje się obecnie z gruntu fałszywą. Na prof. Piekarskiego dokonano wprawdzie napadu, lecz nie ze strony uczniów, rany zaś pochodzące od pobicia nie są ciężkie.

Historja tego napadu przedstawia się następująco: Prof. Piekarski przeniesiony został z początkiem I półrocza b. r. szkolnego ze Stanisławowa do Kołomyji z przeznaczeniem dla gimnazjum polskiego. Wykładając język niemiecki, okazał się niezwykle surowym pedagogiem, to też już przed kilku tygodniami, uczniowie wybili w mieszkaniu jego wszystkie szklanki, oraz wrzucili do mieszkania flaszki z nieczystościami. Okoliczność ta wpłynęła na zwiększenie się jawności profesora — to też w klasie VI i VII — na półroczu pierwsze zaledwie kilkunastu uczniów otrzymało odeń pierwszy stopień. To jest powodem, dla którego rozszerzano wieść, iż ostatniego napadu dokonali uczniowie.

Napad miał miejsce wieczorem na ul. Kopernika. Kilka osób czatowało tam na Piekarskiego pogasiwszy poprzednio lampy gazowe a skoro ofiara nadeszła, wyskoczyli z rowu i poczęli go bić kijami. Gdy zaś jeden z napastników został przez broniącego się prof. zraniony łaską, zarzucono mu na głowę worek i bito dalej, dopóki nie utracił przytomności. Napastnicy porzucili go wówczas w mokrym rowie, sami zaś uciekli. P. Piekarski wkrótce odzyskał przytomność i zaczął wołać o pomoc; zjawili się stójkowy oraz kilku przechodniów, którzy go odprowadzili do domu.

Rany jakie odniósł nie są ciężkie, jedynie zachodziła ze strony lekarzy obawa zatrucia krwi, gdyż jeden z napastników bił kijem, w którym tkwił gwóźdź. Jest nadzieja, że prof. Piekarski, po kilkudniowej kuracji odzyska zdrowie.

W sprawie pobicia nauczyciela gimnazjum polskiego w Kołomyi, Józefa Piekarskiego, stwierdzono, co następuje, na podstawie urzędowych dochodzeń.

Dn. 27 stycznia b. r. prof. Piekarski wracając około 9-tej wieczorem z konferencji klasyfikacyjnej ulicą Kopernika do domu, został opadnięty przez 3 napastników, ludzi młodych, odzianych w zwykłe cywilne ubrania i uzbrojonych w grube łaski.

Otrzymałszy z tyłu uderzenia w głowę począł się prof. Piekarski bronić łaską, cofając się równocześnie ku znajdującej się opodal latarni gazowej, aby przy jej świetle poznać napastników. Inne latarnie w pierwszej części ul. Kopernika zostały przez napastników tuż przed napastą na prof. Piekarskiego widocznie rozmyślnie pogaszone.

Gdy zbliżono się wśród bójkii do miejsca jaśniejszego, napastnicy uciekli.

Prof. Piekarski okrwawiony doszedł do mieszkania szwagra swego, mieszkającego przy ul. Kopernika, skąd po obmyciu i po założeniu tymczasowego opatrunku odwieziono go do domu.

Wezwany niezwłocznie lekarz stwierdził ranę na głowie, którą scharakteryzował jako nieciężką, i silne uszkodzenie lewej ręki, którą prof. Piekarski zasłaniał się od rąków, nadto ogólne silne wzburzenie nerwowe.

Jako domniemanego sprawcę i inicjatora napadu na prof. Piekarski go aresztowano byłego ucznia gimnazjum w Kołomyi, obecnie pozostającego bez zajęcia J.

Stwierdzono również, że zaden z uczniów nie brał udziału w tem smutnym zajściu.

C. k. prokuratorja państwa otrzymała doniesienie o napadzie.

Z sali sądowej.

Przywłaszczenie znalezionej broszki.

Marja Müllerowa, żona stolarza, znalazła dnia 7 października z. r. w Rynku głównym broszkę z dwoma perłami i brylantami wartości 2.000 koron. Broszkę tego samego dnia zgubiła baronowa Julia Puszetowa. Gdy poszukiwania za zgubą nie odniosły skutku, zawiadomiono o tem Kasę oszczędności i Bank pobozny. Na trzeci dzień po tem, zjawiała się Müllerowa w kasie oszczędności w celu zastawienia znalezionej broszki, ale w skutek zastrzeżenia, zastawu tego nie przyjęto, a wezwani agenci policyjni broszkę odebrali i Müllerową przyaresztowali. Doprowadzona na policję podała początkowo fałszywe nazwisko Marii Kozłowskiej i przyznała, iż broszkę znalazła, tłumacząc się, że chciała ją tylko dla tego zastawić, gdyż bała się, aby jej kto nie ukradł. Tomaczenie to jednakże nie znalazło wiary i Müllerową pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za zbrodnię oszustwa. — Müllerowa stała dziś przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem st. radcy W. Ursła, przed którym oskarżenie wnosil zastępca prokuratora dr. Ujejski.

Jako świadka przesłuchiowano tylko panią Puszetową, która nie przyłączyła się do postępowania karnego.

Sędziowie przysięgli 9 głosami wydali werdykt uniewinniający.

Telegramy.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE

LWÓW. Wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyalami kancelaryjnymi w X klasie rangi:

Kancelistów Michała Wąsowicza z Limanowej, Franciszka Rachwałę w Mielcu, Macieja Tłazę w Dąbrowie, Mikołaja Zukrowskiego w Krzeszowicach, Maryana Kazimierza Seńkowskiego w Ropczycach, Jana Czarneckiego w Sokołowie, Ignacego Sarnę w Tarnowie i Emila Zamorskiego w Oświęcimiu, pozostawiając ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

SKAZANIE STÖSSLA.

PETERSBURG. Generałowie Stössl, Fok i Reiss zostali skazani na śmierć dla 2 ostatnich przyjęto okoliczności łagodzące. Generał Smirnow został skazany na 10 lat więzienia. Oczekują, że skazani będą ulaskawieni.

AWANTURA w DUMIE.

PETERSBURG. Duma obradowała wczoraj nad wnioskami o odbywanie obrad komisji obrony państwa przy zamkniętych drzwiach. W dyskusji pos. Puryszkiewicz zaatakował gwałtownie przywódcę kadetów Milukowa i schodząc z trybuny zawołał do niego „Łajdaku!” „możesz mnie wyzwąć”. Gdy Puryszkiewicz nie chciał się usprawiedliwić, na wniosek prezydenta Izba prawie jednomyślnie uchwaliła wykluczenie go z 15 posiedzeń.

ROSJA I FINLANDJA.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Na raporcie gen. gubernatora Finlandji Gerarda w sprawie deklaracji sejmiku finlandzkiego o do wezwania do przyezynienia się Finlandji do kosztów utrzymania wojska, dopisał car własnoręcznie rezolucję, w której zauważa, że prawo rozporządzania środkami państwowymi wyłącznie jemu przysługuje (!) i dlatego rozkazuje wypłacić 20 milionów marek na cele przeznaczone przez rząd.

OBRAŻONY POSEŁ

PETERSBURG. Francuski ambasador Bompard, który w pewnej notatce Grażdianina widział obrazę, zwróconą przeciw swjej osobie, zażądał od ministra spraw zagr. ochrony ze strony rządu z powodu obrazy zastępcy republiki franc. Redaktor Grażdianina został za to zasądzony na 1,000 rb. grzywny.

PO ZAMACHU.

LIZBONA. Minister wojny zaprzecza pogłosce o rewolucji i rozruch. w Oporto. Nie widać tam żadnego niezadowolenia zarówno wśród ludności cywilnej jak w wojsku, które nie zmieniło swego stanowiska mimo zamachu i trudności sytuacji.

PARYŻ. Do „Matin” donoszą z Rzymu, że koła ministeryjne sądzą, iż nie jest wykluczeniem wysłanie przez Włochy kilku okrętów wojennych do Portugalii, jeżeli położenie tamże miałoby się pogorszyć i królowa wdowa Marya Pia miałaby być zmuszoną do opuszczenia Portugalii.

NOWY AMBASADOR

PARYŻ „Figaro” donosi, że rząd postanowił dotychczasowego prezydenta najwyższego sądu marynarki admirała Toucharda zamianować ambasadorem francuskim w Petersburgu.

SNIEŻYCA W AFRYCE

AIN SEFRA Agencja Havasa donosi, że wiadomość o nieszczęśliwym wypadku jakim uległa kompania pułku legii cudzoziemców wskutek śnieżycy potwierdza się 30 żołnierzy znalazło podczas zawiei śnieżnej śmierć.

FAŁSZERZE WALORÓW.

TYFLIS. Na tutejszym dworcu kolejowym uwięziono pewnego człowieka, który miał ukryte w gitarze fałszywe listy kredytowe na sumę 60.000 rb. W mieście Gori skonfiskowano w ostatnich dniach fałszywych listów kredytowych na ogólną sumę 570.000 rb.

Nadesłane.

Nową siłę

przynosi SCOTTA Emulsia, gdy już wszystkie inne, środki okazały się bezskutecznymi. Jest zaś rzeczą niebezpieczną próbować wątpliwej wartości preparaty, gdy w grę wchodzi nasze zdrowie i gdy się rozchodzi o które się

osłabienie spotyka u rekonwalescentów lub będące na stopniu bezkrwistości, chorób piersiowych i przepracowania. Kto jest roztropny, chwytą bezwzględnie za środek, który w niezliczonych przypadkach słabości okazał się bez wyjątku jako niezawodny, a tym



Prawda, tylko
zatem znakiem
rybaka, gwar-
antującym
wytwór Scotta

środkiem jest
EMULSJA
SCOTTA

Cena oryg. flaszki 2 korony 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach

Podziękowanie.

Wszystkim moim uczniom, czniom i kolegom za okazane dowody zyczliwości, oraz licznie zebranym Gościom na popisie tanecznym mojej szkoły w dniu 1-lutego b. r. składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Leopold Pol-Doliński.

ZAWIADOMIENIE.

Derki na konie i do nakrywania powozów flanelowe po Kor. 3., — 360. — 4. — 5. — Derki i koce wełniane włosieniowe po Kor. 6, 7. — 8. — 10, do 20 — za sztukę, do nabycia

w Tkalni Antoniego Baruta pod opieką św. Józefa w Korczyniu, koło Krosna. Wymiana dozwolona.

Adwokat dr. Karol Flach

przeniósł swą kancelarję do domu pod l. 23 przy ulicy Florjańskiej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu” w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Sirolina

Przy chorobach piersiowych, katarach, kóchluszu, influenzy, skrofulozie

Jest Sirolina „Roche“ ordynowana przez licznych profesorów i lekarzy. Sirolina podnosi apetyt i powoduje przez to przybytek wagi ciała.

Ponieważ są podstawiane mało wartościowe naśladownictwa, żądać zawsze: Oryginalnego opakowania „ROCHE“.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea i Wiedeń III/1, Neulinggasse 11.

Ilustr. broszury F. I. „über Erkältungskrankheiten“ darmo i oplatnie.

„Roche“

Do nabycia na receptę lekarską w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Z powodu swego przyjemnego smaku przez dzieci łatwo spożywana.

Dobrze polecany Buchalter

25 lat katolik biegły w polskiej i niemieckiej korespondencji piszący na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny 23“ do Administracji Głosu Narodu. 135

Interes Komisowy

z powodu bólu ócz jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny 3 tysiące złr. Wiadomość w Administracji dziennika „pod „INTERES“ 154

Proszę żądać gratis i franko



mego bogato ilustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych
Hanns Konrad
c. i k. dost. Dworu. Pierwsza Fabryka zegarków w Brüx Nr 709 (Czechy).
Szwajcarski patent. zegarek system Roskopf K. 5. Rejestrowany remontoir kotwicowy Adler-Roskopf K. 7. Prawdziwy remontoir srebrny K. 840. 1291

Dom drewniany

o 6 ubikacjach z ogrodem (parcela budowlana) w Czarniej wsi przy Krakowie jest z wolnej ręki do sprzedania wiadomość ulica św. Tomaszka l. u Frokopczuka.

Leśniczego

młodego z dłuższą praktyką w gospodarstwach gospodowych i maszynistę do locomobili par w j. poszukuje Zarząd dóbr w Brzostowej — górce poczta Majdan Kolbuszowski.

Przyjmę administrację domu i podejmuję się w szkiełku funkcyj w zakresie wchodzących. Na żądanie złożę kaucję. Zgłoszenia p. M. K. 150 post. rest. poczta głów. Do umowy zgłaszają się osoby

200 Koron miesięcznie

może każdy łatwo zaobić. Szczegóły darmo i oplatnie na zgłoszenia przez biuro gazet Olszewskiego Lwów Kilińskiego l. 1. 88

Miód patoka

Czysty, kura jony z największej gaj pasieki wysyła Eug. Bilin-ki w Zbarażu, po 6 k. 5 kg. puszkę. Za czystość ręczy się. Podobne ogłoszenia mniej pasiek są nieprawdziwe. 77

Parcele

przy ul. Topolowej tania do sprzedania w Wied. ul. Tomaszka l. 20 u właścicieli. 76

Ważne dla myśliwych!

Doświadczoną przynętę do trucia lisów, dostać można w aptece **Stanisława Lachowicza w Jaworowie**, a także za przesłaniem pozwoleniwa c. k. Władzy gotowe golki strychninowe. Kłgr. przynęta kor. 7. — Golki strychninowe 10 sztuk 3 korony. 46)

W masarni Stefana Sieczkowskiego w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej L. 11 (obok Grand Hotelu)

WĘDLINY POTANIAŁY.

Wyrabia i poleca Szanownej P. T. Publiczności: szynki praskie i westfalskie, poledwie pieczone i lososiowe, zakomite kielbasy krakowskie, polgawicowe, krajane i sieane, kiszki paszetyowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kielbasę, słoninę ielską białą, wędzoną i paprykowaną, rozmaite rolady, kiełbaski wiedeńskie, sardelki warszawskie, kiszki podgardlane i kaszane, wogóle wszystko cokolwiek wchodzi w zakres masarstwa.
Dwa razy dziennie świeży towar.
Cenniki szczegółowe na żądanie — Przesyłki uskutecznią się pocztą za pobraniem.

Sardynki francuskie, homary, Kawior, Sandacze i Lososie rzeczne

poleca

HALA RYBNA

STANISŁAWA MARKIEWICZA
Kraków, Mały Rynek.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych i specjalnych leczniczych

pod firmą
R. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Hieronima 3.
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200)

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składowi chemicznemu wodom:
Bilńskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo

Derki na konie!

Pozostały zapas z jednej fabryki kociów mam z cenę sprzedać za połowę ceny. I. ciemne przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie, włosiste, dające się też użyć jako koce do siana, a przytem bajecznie tania. (Cena) A. szare z kolorowymi szlakami, 2 m długości 1 1/2 szer., kor. 4.00. B. brązowe fiakierskie z czerwonymi i czarnymi szlakami, kor. 5.50; C. wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m dł. 1 1/2 szer., kor. 7.50; D. wełn. dworskie z kwadr. 2 m 20 cm dł. 1 m 10 cm szer., kor. 8. — Wysyłka za liczką przez firmę polską **A. Weisberg, Wiedeń, II, Unt. Donausir. Nr. 22A.**

Znakomity smalec na pączki

42 ct. za pół kg
Słoninę 1-szą 42 ct.

Hala rybna Stanisława Markiewicza Kraków, Mały Rynek. 34

Biurowo Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na
ul. Jagiellońską l. 9
naprzeciw Redakcji „Now. Reformy

KSIEGARNIA GEBETHNERA i S. K.

W KRAKOWIE
otrzymała na skład główny dzieło
Dra Leopolda Caro, adwokata w Krakowie
pod tytułem:

Studia Społeczne

w 8-cie, str. 404.

Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacji. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne w S. Junie. — Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 milionów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy Raiffeisena. — Projekt reformy ust. wodawstwa państwowego — Dodatek do funduszu religijnego. — W sprawie przyłączenia sobie firmy. — Zawodowa organizacja rolników. — Prawa sługi. — Pomoc prawna

CENA 10 KORON — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH. KSIEGARNIA H. I. U. ALTO A ULICA SZCZEPANSKA L. 11

5 koron więcej zarobku dziennego

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojętnych do plecienia na naszej szybie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odł. gł. nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.
Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskow nabrzezi 6 194.

OBRAZY olejne i rodzajowe

o cenach bardzo niskich. — E LEICHT, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najtarsza firma w tym z wodze założona w 1866 r.

Nr ins. 5.

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie, św. Jana 3.

Srode, dnia 5 lutego 1908 o godz. 9 rano i w dniach następnych będą sprzedane:

Zegarek męzki złoty otwarty International Matsch et Comp. Schaffhausen.

Kraków, dnia 3-go lutego 1908 roku.

Bliższe szczegóły na tablicach, w hali umieszczonych.

BYT

zapewniony ma każdy **Koron 18 do 25** u nas i łatwo zarabia tygodniowo bez względu na płeć, wiek lub oddalenie — Blższych informacji udziela: „BYT” Przemysłowe Towarzystwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie. ul. Kollataja 2.

k. austriackie koleje państwowe.

Wyciąg

z rozkładu jazdy, ważnego od 1 października 1907.

Odjazd z Krakowa, z Podgórze Przyjazd do Krakowa do Podgórze i z Podgórze przystanku:

- 1.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa, do Podwoleczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemysłu do Chyrowa i Stryja.
- 8.03 w nocy, pospieszny, Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemysłu do Chyrowa i Stryja.
- 8.30 rano, osobowy, Nr. 31 z Krakowa.
- 8.44 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórze-Płaszowa.
- 8.50 rano, osobowy, Nr. 132, z Podgórze przystanku do Oświęcimia przez Podgórze Płaszów Skawinę, połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
- 8.45 rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa.
- 8.50 rano, pospieszny, Nr. 3, z Podgórze Płaszowa do Podwoleczysk i Ickan, połączenia: Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.
- 8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa.
- 8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórze-Płaszowa do Lwowa i Podwoleczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
- 8.30 rano, mieszany, Nr. 411, z Krakowa.
- 8.46 rano mieszany Nr. 411, z Podgórze-Płaszowa do Wieliczki.
- 8.40 rano, osobowy, Nr. 6211, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
- 9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa.
- 9.17 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórze-Płaszowa.
- 9.24 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórze przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Kalwarii do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
- 11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa.
- 11.12 przed poł., osobowy, Nr. 13 z Podgórze-Płaszowa, do Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
- 1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa.
- 1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórze-Płaszowa.
- 1.38 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórze przystanku do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwarii do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
- 1.30 po poł., mieszany, Nr. 461, z Krakowa.
- 1.44 po poł., mieszany, Nr. 461, z Podgórze-Płaszowa do Wieliczki.
- 1.45 po poł., osobowy, Nr. 6218, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
- 2.49 po poł., pospieszny Nr. 5, z Krakowa do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orlowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
- 8.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa.
- 8.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórze-Płaszowa do Słowiny.
- 6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa.
- 6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórze-Płaszowa do Tarnowa; połączenia w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
- 7.40 wieczorem, mieszany, Nr. 463, z Krakowa.
- 7.51 wieczorem, mieszany, Nr. 463, z Podgórze-Płaszowa, do Wieliczki.
- 7.50 wieczorem, osobowy, Nr. 6215, z Krakowa do Kocmyrzowa.
- 8.00 wieczorem, osobowy, Nr. 45, z Krakowa.
- 8.18 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórze-Płaszowa.
- 8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórze przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia; w Kalwarii do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórze do Gorlic.
- 8.33 wieczorem, pospieszny, Nr. 1, z Krakowa do Ickan, Bukaresztu, Konstancji, a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstancyi.
- 8.40 wieczorem, osobowy Nr. 17, z Krakowa.
- 8.10 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Podgórze-Płaszowa do Podwoleczysk i Ickan. Połączenia w Bierzanowie do Wieliczki.
- 8.20 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Krakowa.
- 8.39 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Podgórze-Płaszowa, do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Jarosławia.
- 8.4 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa.
- 8.06 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórze-Płaszowa do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Jarosławia.

- 1.00 w nocy, pospieszny, Nr. 8, do Krakowa ze Lwowa, tamże połączenie od Stanisławowa i Stryja.
- 3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórze-Płaszowa.
- 3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa z Podwoleczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orlowa, Koszyc i Budapesztu.
- 5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórze-Płaszowa.
- 5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Przemysłu od Sambora i Nowego Zagórza.
- 5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórze przystanku.
- 5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórze-Płaszowa.
- 6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa z linii transwersalnej, przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.
- 6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórze-Płaszowa.
- 6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstancyi (okrętem do Konstancyi) co dzień do Bukaresztu.
- 7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórze-Płaszowa.
- 7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa z Wieliczki.
- 7.40 rano, osobowy, Nr. 6212, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórze przystanku.
- 7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórze-Płaszowa.
- 8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa z Oświęcimia, Żywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchy Wadowic; w Kalwarii od Wadowic.
- 8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórze-Płaszowa.
- 8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
- 10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórze przystanku.
- 10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórze Płaszowa z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórze-Płaszowie do Krakowa.
- 11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórze-Płaszowa.
- 11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa z Wieliczki; połączenia w Podgórze-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.
- 1.10 popołudniu, osobowy, Nr. 6214, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.14 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Podgórze-Płaszowa.
- 1.25 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orlowa, Nowego Sącza i Jasła.
- 2.24 popołudniu, pospieszny, Nr. 6, do Krakowa ze Lwowa.
- 4.17 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórze przystanku.
- 4.25 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórze-Płaszowa.
- 4.40 popołudniu, osobowy, Nr. 42, do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Zagórze do Gorlic; w Jasle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchy od Zwardonia; w Kalwarii od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.
- 6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Podgórze-Płaszowa.
- 6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróż, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.
- 6.35 wiecz., osobowy, Nr. 464, do Podgórze-Płaszowa.
- 6.50 wieczorem, osobowy, Nr. 464, do Krakowa z Wieliczki.
- 7.10 wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa z Kocmyrzowa.
- 8.55 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórze przystanku.
- 9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórze-Płaszowa.
- 9.12 wieczorem, osobowy, Nr. 34, do Krakowa z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.
- 9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórze-Płaszowa.
- 9.36 wieczorem, pospieszny, Nr. 4, do Krakowa z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróż.
- 10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Podgórze-Płaszowa;
- 10.40 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Krakowa z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orlowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróż; w Bierzanowie z Wieliczki.
- 10.41 wieczorem, osobowy, Nr. 1021, do Podgórze przystanku.
- 10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórze-Płaszowa.
- 11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orlowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwarii od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

10.000 KORON NAGRODY

dla niemających brody i włosów



Brody i włosy można wskazywać przez użycie prawdziwego duńskiego „Balsamu Mos”. Młodzi i starzy, panowie i panie, używają jedynie „Balsamu Mos” do uzyskania brody, brwi i włosów, bo zostało udowodnionem, że „Balsam Mos” jest jedynym środkiem współczesnej nauki, który w ciągu 8 do 14 dni tak dalece działa na cebulki włosowe, że włosy zaraz rość zaczynają. Za nieszkodliwość gwarantuje się jeżeli to nie jest prawda, to zapłacimy 10.000 koron gotówką każdemu nie mającemu brody, łysemu albo mającemu rzadkie włosy

który używał „Balsamu Mos” przez 6 tygodni bez skutku. P. S. Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju gwarancję. Posiadamy liczne polecenia lekarzy, opisy i uznania. Przed naśladowaniem energicznie się ostrzegamy. „Wedle prób, dokonanych przez mnie na włosach „Balsamie Mos”, mogę panu donieść, że jestem zeń nadzwyczaj dowolony. Już po ośmiu dniach okazał się znaczny porost włosów, a mimo, że włosy były jasne i miękkie, były jednak bardzo silne. Po dwóch tygodniach broda zaczęła przybierać swój naturalny kolor i dośro w tedy rzuciło się w oczy nadzwyczaj dodatnie działanie pańskiego Balsamu. Dziękując najprzejmiej pozostaję z szacunkiem I. C. Dr Tverg Kopenhaga, Pakiet „Balsamu Mos” 6 guldénów. Opakowanie dyskretne. Przesyła się za zaliczką. Proszę adresować do największego specjalnego składu na świecie: (Mos Magazinet, Kopenhaga 338 Danii). Pocztołki należy frankować marką 10-halerzową, listy marką 25-halerzową 2252 1

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
KAWY
palonej
najnowszym
i najlepszym
sposobem
za pomocą
gorącego
powietrza
po cenach
najprzystęp-
niejszych.
1881 0



6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do
Kanady, Argentyny i Brazylii.
Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.
Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.
Korespondencya we wszystkich językach.

Prawa zastrzeżone. Każda naśladowalność karana!

Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica”. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. s. pat. znak. k. 5.—
Thierry'ego maść babkowa
przeziw wszelkim nawet starym reumatyzm, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.00. Wysyła tylko za zaliczką lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki sprzedane są wyłącznie za zaliczką. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierryy Praga bei Rabitzsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury a tyż. Kartów dotychczasowych gratis i franco.

Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13, Telefon 43.

poleca

na Karnawał

odpasowane suknie tiulowe, koronkowe, malowane. — Okrycia wieczorowe, Futra.

(Tłumaczenie).

Bank austriacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1907 r. (57. kupon dywidendowy), przypada na każdą akcję Banku austriacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:

Siedmdziesiąt dziewięć koron 40 halerzy

którą wypłacać będą, od 4. lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku we Wiedniu i Budapeszcie, jakoteż wszystkie filie Banku austriacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 3. lutego 1908.

BANK AUSTRIACKO-WĘGIERSKI.

Biliński
gubernator.

Wolfrum
generalny radca.

Pranger
generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

R. Ditmar

Kraków, Rynek 13. poleca obok lamp i świeczników elektrycznych

świeżo założony

skład porcelany i szkła stołowego. Wybór wielki. — Ceny przystępne.

Ważne dla Pań



poleca firma

H. Bogdanowicz

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B. CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Trzy guldery

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: fiołkowych, różanych, hellotrop, Moschus, konwaliiowych, brzoskwiniowych, liliiowych i t. d.

Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfumerie Bodenbach** s/E., Weither 221.

Staruszka

85 letnia, samotna i niedołężna, niegdyś zamożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjęcia jej z pomocą. Łaskawo datki przysyła Administracja „Głosu Narodu“ dla Zameckiej.

Pierwszy i największy kraju

SKŁAD MASZYN do szycia i haftu

wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauk haftu bezpłatnie
Cenniki gratis franco
Przyjma je również do szycia

wszelkich systemów do naprawy
Józef Iwanicki,
mechanik i specjalista.
LWÓW, Żorża-Hotel

Edward Bocheński & Jan Warmuzek



dawniej Zygmunta Chilla, Krawcy Kraków, Wielopole 3 obok głównej poczty. Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materiały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystyczne według najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fraki i angieży. Zamówienia na prowincje uskutecznia się za pomocą sposobu brania miar

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli i Samodzielnych Stowarzyszenia Osobności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoterminowe spłaty pożyczek osobistych. Agencja wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentrallitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. (1448)

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW
maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza L. 12.



4 i pół k Kor. 10.60

KAWY

wysyła franco każdą stacją handel pod firmą

Wojciech Olszowski

w KRAKOWIE,

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Za dobroć Kawy ręczy się.



Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ks. WI. Mikłuka proboszcz, Kupezyńce, p. Denysów

Wielkie wrażenie wywołał w kołach lekarskich i u szerokiej publiczności

wyśledek amerykański wody na włosy

Lovacriny



Prawnie ochroniona, odznaczona w Wiedniu i Brukseli w r. 1906 złotym medalem, dyplomem i krzyżem honorowym. **Lovacrina** jest jedyną wodą na włosy, którą zaleca przeszło 2000 lekarzy, a prasa medyczna popiera. **Lovacrina** działa tak dalece na cebulki, że po 8 dniach wytwarza niezawodnie włosy na głowie i brodzie i w ogóle gdzie to jest możliwe. Łupież, strupy, i wypad. włosów znika pod gwarancją, po jednorazowym użyciu. Mamy dowody, że przeszło 100.000 łysych i niemających włosów przez używ. **Lovacriny**

użytkownicy uzyskali bujny porost włosów. **Lovacrina** wytwarza gęsty i długi włos, a posiadające włosy odzyskują powoli swoją pierwotną barwę. Cena wielkiej flaszki **Lovacriny**, wystarczającej na kilka miesięcy **K. 5.** — 3 flaszki **12 K.**, 6 flaszek **20 K.** Do uzyskania sympatycznie białej, czystej i delikatnej cery na twarzy, rękach i całym ciele, wolnej od wszelkiej nieczystości, jak: Wągry, piegi, liszaje itd. używajcie absolutnie nieszkodliwy, dotąd nieprześcigniony preparat „**Lovacriny**“: **Mydło „Lovacriny“** po 1 K. 3 szt. K. 2.30. **Crema „Lovacriny“** w słoik. po 2 i 3 K. **Wody toaletowej „Lovacriny“** w flasz. po 3 i 5 K. **Pudru „Lovacriny“** (biały, różowy, kremowy) w pud. po 2 i 3 K. Wysyła za zaliczką lub poprzed. nadesł. pieniędzy przez gł. skład: **M. Feith Następca, Wien VI. Mariahilferstr. 45.** Do nabycia również w wielu aptekach, drogueryach i składach perfum. W Krakowie do nabycia: I. Hanak i Sp. droguerya Szewska 5, Reim i Sp.